

Ewa Bem, Zmierzch

Zmierzch wszedł cicho przez sień
twój profil jak cień rozplynał się w mroku
Zmierzch więc chyba już czas
twój uśmiech już zgasł i smutno jest wokół
Otworze na zmierzch cichutko drzwi
i nie zobaczysz jak ciężko mi
jak bardzo ciężko mi iść
gdy mmm zmierzch Twą zakrył mi twarz
i nie wiem czy masz w oczach żal
czy może zmierzch

Jest między nami dużo ciszy
i bardzo mało słów
słów więcej boje się usłyszeć
co wiedzieć mów
nie wiem co się za ciszą kryję
nie wiem co wiedzieć chcesz
więc może lepiej niech pokryję
słowa i cisze zmierzch

zmierzch wszedł cicho przez sień
twój profil jak cień rozplynał się w mroku
Zmierzch więc chyba już czas
twój uśmiech już zgasł i smutno jest wokół
Otworze na zmierzch cichutko drzwi
i nie zobaczysz jak ciężko mi
jak bardzo ciężko mi iść
gdy, gdy, gdy zmierzch Twą zakrył mi twarz
i nie wiem czy masz w oczach żal,
czy może zmierzch.